WIELKOPOLANIN

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnosz. do domu 1,45 m., misc. 40 fen. z odnoszeniem do f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, środa 12 grudnia 1906
Telefon: Ekspedycyi 1018. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,35 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 282.

W trudnem położeniu

są obecnie wszystkie pisma polskie.

Procesy sypią się na nas jak grad. Nie ma pisma polskiego, któreby nie miało kilku, kilkunastu albo nawet kilkudziesięciu procesów.

Procesy te nie powstały z lekkomyślnego, wyzywającego zachowania się pism, lecz z tej przyczyny, że pisma nasze, tak, jak to było ich obowiązkiem, stanęły w obronie zagrożonych naszych interesów.

Procesy te nie odstraszą też pism naszych od spełnienia podjętego zadania, lecz w tych usiłowaniach muszą pisma i redaktorzy znaleźć poparcie u czytelników.

A jak to poparcie ma wyglądać, o tem pisać chyba nie potrzebujemy.

Nie żądamy od nikogo zapomóg, ale możemy wyrazić życzenie, aby wszyscy światli ludzie starali się o rozszerzanie pism polskich.

Pismo polskie daje swym czytelnikom takie korzyści, że drobny na nie nakład — ponieważ pisma nasze są bardzo tanie — stokrotnie się wróci.

Pismo zawsze było szerzycielem polskiej oświaty i polskiego ducha — a w dzisiejszych czasach w wielu wypadkach jest ono nieraz jedynym szczerym obrońcą narodowych interesów.

Każdy zatem myślący obywatel powinien pisma polskie popierać.

Rady i wskazówki, przez pisma nasze podawane, właśnie w czasach, w których zewsząd starają się nam szkodzić i uszczuplać prawa nasze, są nadzwyczajnej wartości, a kto z nich umiejętnie korzysta, temu pieniądz, na pismo wyłożony, sto razy się opłaci. —

Nam wytoczono już *15* processów i wszystkie za opisy obecnych stosunków szkolnych, mamy zatem i my prawo wyrazić życzenie, aby czytelnicy nas poparli.

Występowaliśmy w obronie czytelników i dzieci ich, liczymy też na wdzięczność, a wdzięczność tę wyrazić można najlepiej, gdy się wprowadzi pismo tam, gdzie go jeszcze wcale nie było.

Ileż to rodzin obywa się całkiem bez pisma, a ileż, co gorsza, trzyma w swych domach niemieckie piśmidła, które chcą nas zohydzić, i oczernić. — Precz zatem z temi płodami krzyżackiego ducha!

A miejsce tych zjadliwych gadzin niech zajmie uczciwe polskie pismo.

Wiec hakatystów w Bydgoszczy

otworzył dnia 5 b. m. przewodniczący Profesor (pedagog!) Wiesner.

Wygłosił, że ponieważ polacy w sprawie szkolnej urządzają wiece — oni (hakatyści) także wiec powinni urządzić w którąkolwiek niedzielę i uprasza, aby w dniu oznaczonym licznie się stawili.

Następnie nauczyciel (!) Sonnemann miał mowę i wykład na temat: Polacy w r. 1906|07.

Profesor Wiesner omawiał strejk dzieci polskich i prawił, że nie dzieci tylko rodzice i duchowieństwo katolicko polskie strejk ten wzniecają i podtrzymują.

Z tego powodu należałoby nauki religii zaniechać — ale mu odpowiedziano, że w takim razie potworzyłyby się szkoły pokątne. W Bydgoszczy, mówiono, polonizacya szerzy się na przedmieściach (!) a nawet dzieci, nierozumiejące ani słowa po polsku zmuszane bywają do nauki o Sakramentach w języku polskim i to przez 3 lata. (Tutaj jeden z mówców palnął znów kłamstwo hakatystyczne — ale to u nich nie nowina!)

Następnie przyjęto rezolucyą:

Grupa miejscowa bydgoska »Ostmarkenvereinu« oświadcza, że udzielanie dzieciom polskim nauki religii w języku polskim niezgodnem jest z charakterem, zadaniem i celami niemieckiej szkoły ludowej i uważa, że to jest skutek podburzań pism polskich (massloso Verhetzung) oraz zebrań publicznych polskich — z tego powodu wnosi do rządu królewsko-pruskiego prośbę, aby energicznie obstawał przy dotychczasowym systemie polityki szkolnej, oraz zapobiegł wszelkiemi środkami prawnemi (!) zuchwałemu nadużywaniu religii do celów politycznych!

(Tutaj hakatyści sami się potępiają!)

W końcu wyrażoną jest prośba do rządu, aby pensye nauczycieli podwyższył — a więc Geld, Geld i jeszcze raz Geld — bo siły nauczycieli ustaną w tej »szlachetnej i sprawiedliwej pruskiej« walce o cywilizacyą! Tyle razy głosiliśmy i głosimy, że mamy własną kulturę, a obcej a tak nam gwałtem wtłaczanej nie potrzebujemy.

Odezwa!

Zebrani na dniu dzisiejszym obywatele miasta Poznania uchwalili dla uczczenia pamięci naszego niezdałowanego, w Bogu spoczywającego śp. X. Arcypasterza dr. Floryana Stablewskiego zbierać fundusz: »Na stałe popieranie nauki języka ojczystego dla dziatwy polskiej«.

Wybrany w tym celu niżej podpisany komitet odzywa się niniejszem do całego społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o składanie dobrowolnych ofiar na wzniosły ten cel, albo do rąk skarbnika komitetu X proboszcza Kościelskiego (Poznań św. Wojciech 13) albo do redakcyi pism polskich, które składki te łaskawie przyjmować zechcą.

Poznań, dnia 25 listopada 1906.

Adam Woliński, przewodniczący. Doktor Fel. Niegolewski, sekretarz. X. Bolesław Kościelski, skarbnik. Stefan Cegielski. Stefan Chociszewski. Profesor dr. Antoni Drygas. Dr. Zygmunt Dziembowski. Zygmunt Marweg. Jan Paczkowski. Dr. Józef Pomorski. Celestyn Rydlewski. Dr. Maryan Seyda.

Do komitetu przystąpili:

X. kanonik St. Adamski. W. Adamski. Ln'oła z Palędzia. W. Bardarz z Czeszewa. A. Bartosz z W. Topoli. Będlewicz z Pleszewa. I. Bieliński z Pelplina. X. prob. Bogdański z Miłosławia. Boguliński ze Środy. J. Brejski z Torunia. Dr. Brodnicki z W. Kołudy. K. Brownsford. J. Brzeski z Krotoszyna. W. Chełmicki z Zakrzewa. Poseł dr. Alfred Chłapowski. Poseł dr. Ant. Chłapowski. Dr. F. Chłapowski. J. Chłapowski z Rzegocina. K. Chłapowski z Kopaszewa. Poseł B. Chrzanowski. X. prob. Cyra z Drzycimia. W. Czaja z Skalmierzyc. E. Czarliński z Brąchnówka. Poseł L. Czarliński. Hr. St. Czarnecki z Dobrzycy. Ks. Zdzisław Czartoryski. St. Dobrowolski. Dombek z Bytomia. E. Donimirski z Żysomic. J. Eichszaedt. Hr. Engeström. X. dziekan Gajowiecki z Chodzieża. W. Glabisz z Konarzewa. X. prob. Gładysz z Komornik. Poseł L. Grabski. W. Grabski z Kurzowa. X. dziek. Grośty z Odolanowa. A. Gruesiński z Wławia. Dr. Hanke z Bytomia. L. Hulewicz z Mielęcina. Dr. Jackowski. B. Jagielski. Jankowski z Inowrocławia. X. poseł i prałat dr. Jażdżewski. W. Jerzykiewicz. St. Kaniewski. M. Kaniasty. Dr. Kapuściński. Dr. Karasiewicz z Tucholi. J. Kasperski z Starkowa. X. prob. Kittel z Stodół. X. prałat Kłos. X. prob. Kłos. Poseł W. Korfanty. A. Kościelski z Sepna. J. Kościelski z Miłosławia. X. prob. Kostecki. X. radca Koteski. T. Kozłowski z Pławiaka. Dr. Kołuszkiewicz. T. Krause. Dr. B. Kryściewicz. Fr. Kryściak z Berlina. Poseł W. Kulerski. Józef Kuzaj. Hr. M. Kwilecki z Oporowa. X. prob. Lange z Doruchowa. X. prałat Laubitz z Inowrocławia. Dr. Laurentowski z Kościana. I. Leitgeber. X. prob. Łabędzki z Wrześni. Walery Łebiński. Dr. W. Łabiński. Dr. Majkowski z Kościerzyny. X. proboszcz Mayer. X. radzca Michalski. P. Mielęcki z Pękowa. Poseł hr. M. Mielżyński. B. Milski. Poseł dr. Mizerski. X. radzca Mojżykiewicz z Przemętu. Dr. L. Mycielski z Gałowa. Poseł A. Napieralski. St. Niegolewski z Niegolewa. W. Niemojowski ze Śliwnik. X. prob. Odrowski z Torunia. X. prob. Piotrowicz z Gniezna. Poseł Janta Połczyński. X. prałat Poniński z Kościelca. I. Posadzy z Szymborza. Mec. Radziszewski z Ostrzeszowa. Poseł ks. Radziwiłł. X. prob. Rochalski z Mącznik. K. Rose z Berlina. Rowiński z Ostrowa. Schneider z Rataj. St. Szczaniecki z Gniezna. Dr. Z. Seyda z Katowic. I. Siemianowski z Gliwic. X. prob. Skowroński z Ligoty. X. prob. Skrzydlewski z Poniecza. X. prob. Sołtysiński z Szubina. K. Stablewski z Antonina. St. Stolpe. X. prałat Stryjakowski Łabiszyna. X. prałat i poseł Stychel. X. prob. dr. Surzyński z Kościana. I. Świtała. Dr. Szostakowski z Ostrowa. Dr. R. Szymański. I. Teska z Gniezna. I. Tetzlaw z Mieczkowa. Thomas z Żabikowa. Dr. T. Trzciński z Popowa. W. Tomaszewski. St. Twardowski. X. prałat Woliński ze Strzelna. X. prob. Zakrewski z Golejewka. X. prob. Zborowski z Ostrowa. St. Ziołecki z Wrześni. Hr. Żółtowski z Nekli.

Śmierć nieodżałowanej pamięci śp. X. Arcybiskupa Stablewskiego sprawiła społeczeństwu naszemu niepowetowaną stratę, budząc we wszystkich warstwach i wszystkich stanach serdeczny żal i głęboką boleść.

W takiej chwili jaskrawo uwydatnił się nam obraz smutnej doli naszej. — Za cóż bo walczył śp. Najprzew. X. Arcypastetz? Jako nauczyciel religii w Śremie bronił wykładu języka polskiego, jako poseł był jednym z najżarliwszych szermierzy za naszą sprawę narodową i język polski, jak Arcybiskup bolał i cierpiał, że bólów naszych z powodu rugowania coraz dalszego języka polskiego uśmierzyć nie miał mocy.

Językowi naszemu, wypartemu z urzędów, sądów i szkół — obroną i ostoją stała się rodzina i dom polski. Każdy z nas niechaj będzie stróżem i obrońcą jego!

Lecz brak środków do obrony. — Obok gazety potrzeba książki, obrazka polskiego, polskiego elementarza, polskiego elementarza, polskiego katechizmu. W każdym domu powinny się one znajdować — a czy są? Jeżeli ich brak — czas aby brak ten zapełnić!

Ku temu celowi zmierza komitet, zamieszczający powyższą odezwę do zbierania składek »Na stałe popieranie nauki języka ojczystego dla dziatwy polskiej.«

Rodacy! któżby szczędził grosza dla kształcenia dziatwy naszej!

Jako wieniec na trumnę śp. X. Arcybiskupa biedny czy bogaty — niech każdy, w którym szczere bije serce polskie, rzuci grosz ofiarny na fundusz ten *„Stałego popierania nauki języka ojczystego dla dziatwy polskiej“*.

Nowy list Sienkiewicza,

Nasz znakomity powieściopisarz i patryota Henryk Sienkiewicz ogłosił w pismach angielskich list otwarty do niemieckiego cesarza Wilhelma. W liście tym potępia autor pruską politykę szkolną. List ten otworzył oczy całemu światu na to, co się u nas dzieje. Pismidła niemieckie, chcąc osłabić wrażenie wywołane przez wystąpienie Sienkiewicza rzucają na nas najróżniejsze oskarżenia. Na nie odpowiada Sienkiewicz w nowym liście.

Pismo to brzmi:

Gazety niemieckie, będące na usługach hakaty, chcąc osłabić zgrozę i oburzenie, jakie z powodu przymusu szkolnego przejęło wszystkie ucywilizowane ludy na świecie, poczynają wprost oskarżać polaków o zamiary rewolucyjne i o przygotowywanie narodowego powstania.

W tym celu głoszą o istnieniu jakiejś tajnej organizacyi, o podziale kraju na narodowe starostwa, podległe jakiemuś prezydentowi, zamieszkałemu

gdzieś w Krakowie, czy Lwowie, i wreszcie denuncyują istniejące legalnie stowarzyszenia polskie, że w gruncie rzeczy są tylko organami owej tajnej organizacyi.

Na ten stek głupstw i bajek, w które sam rząd pruski nie wierzy, możnaby wcale nie odpowiadać, gdyby nie to, że obliczone są na wprowadzenie w błąd zagranicy i usprawiedliwienie wyjątkowych ustaw, zwiększających krzywdy i męczeństwo polskiego narodu. — Wobec tego wyraźna odpowiedź jest konieczna, a zgodnie z rzeczywistością nie może być ona inna, niż taka, jak następuje:

1) Polacy nie są dość ograniczeni, aby przygotowywać powstanie, które zgnieciony by było w jednym dniu i otworzyło wrota wszelkim gwałtom przeciw polskiemu narodowi.

2) Nie istnieje żadna tajna organizacya, niema żadnego podziału kraju na starostwa, ani żadnego prezydenta, stojącego na ich czele — i wogóle nie istnieje nic podobnego ani w granicach, ani poza granicami Niemiec.

3) Istniejące w Niemczech legalnie stowarzyszenia polskie zajmują się sprawami społecznemi jedynie w zakresie swych ustaw.

4) Opór przeciw przymusowi szkolnemu nie jest wynikiem żadnej agitacyi, ale powstał sam z powodu gwałtu zadanego ludzkim sumieniom.

O co jest prawda Ci, którzy piszą o powstaniu i agitacyach — kłamią i wiedzą, że kłamią. Do oświeconych i uczciwych niemców należy upomnieć się o to, że pismacy owi mają ich za dostatecznie głupich, aby mogli wierzyć podobnym bredniom. My, oświeceni i uczciwi polacy, zwracamy się do zagranicy z kategorycznem zaprzeczeniem kłamstwom, i do ludności polskiej w zaborze pruskim z wezwaniem, aby zachowała się jak najcierpliwiej. Co innego jest stać wytrwale przy Boskich i ludzkich prawach, a co innego dawać folgę oburzeniu. O powstaniu, organizacyach i agitacyach niema mowy, ale wszelkie choćby nawet najdrobniejsze zajścia i porywy są wodą na młyn naszych wszystkich nieprzyjaciół. Wzywamy do wytrwania, do jak najenergiczniejszej legalnej obrony należnych narodowi praw, ale zarazem i do spokoju. I to jest najlepsza odpowiedź na fałszywe oskarżenia. Niech Bóg i prawo będą po naszej stronie — przemoc po przeciwnej.

Dzienniki zagraniczne a także uczciwe niemieckie i wszystkie polskie, prosimy o powtórzenie tych słów.

Henryk Sienkiewicz.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. »Täglische Rundscha« zapowiada, że sejmowi pruskiemu przedłożoną będzie ustawa, która rządowi da w rękę ostrzejszą broń przeciw polakom. — »Pos. Tageblatt« dodaje do tej wieści, że bez prawa o wywłaszczaniu nic się nie zrobi — my na to powiadamy, że niemcy sami moralnie się zdeprawują przy wymyślaniu tych najrozmaitszych ustaw antypolskich.

Sprawy Kościoła. Jubileusz kapłański Piusa X obchodzonym będzie we wrześniu 1908 roku, z tego powodu projektowanym jest w Rzymie we wrześniu tegoż roku kongres międzynarodowy młodzieży i ofiarowanie przez nią złotego kielicha Papieżowi. W Rzymie, utworzył się w tym celu komitet, na czele którego stoi komandor Agliata.

Austrya. Bezpodstawne kombinacye. Redakcya »Gazety Narodowej« otrzymała z Budapesztu od delegatów polskich telegram z następującem zaprzeczeniem: »Możemy zupełnie stanowczo zaprzeczyć doniesieniu berlińskiej »National Ztg«, jakoby czy to uchwała wiedeńskiego Koła polskiego, czy to, w wykonaniu jej, przemówienie delegata Kozłowskiego w komisyi budżetowej delegacyi austryackiej, miało swoje źródło w Poznańskiem. Z powodu obrad w parlamencie austryackim nad reformą wyborczą, które trwały do dnia 1 bm. włącznie, żaden z pojskich delegatów nie wydalał się w tych czasach z Wiednia i nie był we Lwowie, a również nikt z Poznańskiego nie był we Wiedniu. — Wogóle stwierdzić należy, że od czasu zaprowadzenia przez rząd pruski niemieckiej religi dla polskich dzieci, żaden z polskich delegatów ani z p. Dziembowskim, ani z p. Kościelskim, ani z p. Mycielskim, ani też z żadnym innym posłem do sejmu pruskiego albo parlamentu niemieckiego, jako też z żadnym publicystą z Poznańskiego nie widział się, a tem mniej konferował albo mówił. Całe tedy doniesienie »National Zeitung«, powtórzone przez inne pisma berlińskie, jak i wiedeńskie, uważać należy za wprost zmyślone«.

Francya. Im więcej się zbliża dzień 11 grudnia, w którym nowe prawo o rozdziale Kościoła z państwem wchodzi w życie, tem większe zamieszanie panuje we Francyi i tem większa niepewność, jak się stosunki ułożą. Wobec obalenia ministra oświaty Brianda, pozwalającego na tworzenie gmin religijnych na podstawie ogólnego prawa o stowarzyszeniach z r. 1881 zajęła pewna część duchowieństwa stanowisko przychylne, wzywając duchownych swej dyecezyi do oddawania potrzebnych oświadczeń, inne natomiast kompromis ten z góry odrzuciły, przygotowując się do stanowczego biernego oporu. Arcybiskupi z Bordeaux i Tours okazali gotowość do ustępstw, natomiast arcybiskup paryski kardynał Richard wezwał wiernych do oporu i zarządził zniesienie ewentualnie obniżenie wszelkich opłat kościelnych, dopóki państwowy sekwestr z dochodów tych nie zrezygnuje. Tymczasem nadeszła decyzya papieża, odrzucająca stanowczo myśl oparcia się na ustawie z r. 1881 i zakazująca oddawania oświadczeń potrzebnych do utworzenia stowarzyszeń odpowiadających temu prawu. W Paryżu głosili też proboszczowie natychmiast wiernym, że nadal odbywać się będą zwykłym trybem i bez legalizacyi, a arcybiskup Bordeaux list swój pasterski zachęcający do tworzenia legalnych związków odwołał. Nie ulega kwestyi, że i całe duchowieństwo francuskie pójdzie za wskazówkami papieża i stanie w bezwzględnej opozycyi do rządu. Walka kulturna wybuchnie więc z całą siłą, bo i z drugiej strony minister Briand oświadczył, że wobec nieprzejednanej postawy papieża rząd z podwójną stanowczością rzeczoną ustawę przeprowadzi.

Francya. Algier, 10 grudnia. Były król Dahomeju, Behanzin, zmarł dziś.

Odezwa!

Nadszedł już czas przedgwiazdkowy, lecz razem ze zbliżającym się świętem Bożego Narodzenia, pełnym cudnego uroku dla całego świata a szczególniej dla dziatwy, powstaje w myśli rodziców ubogich troska, jak i czem ucieszyć tę małą rzeszę, oczekującą z radością dnia gwiazdkowego. W tej trosce chciałby przyjść biednym rodzicom z pomocą zarząd »Stelli« Tow. Kol. wak. i S. Sanit., chciałby zaopiekować się, jak w innych latach, dziatwą biednych i na »Gwiazdkę«, która jest znakiem radości i nadziei przyjść do nich z darami, mogącemi dziatwę ucieszyć i zaopatrzyć ją w ciepleiszą odzież na czas zimowy. Pamiętni pomocy, jakiej społeczeństwo nam nie szczędziło, zwracamy się i w tym roku z prośbą o nadsyłanie składek na ręce redakcyi tutejszych pism, które jak dawniej, tak i w tym roku datki pieniężne chętnie przyjmować będą.

Do dzieła miłosierdzia powinni stanąć wszyscy, którzy czują niedolę bliźnich i którym miły jest uśmiech biednego dziecka, wywołany na blade usteczka widokiem zapalonej choinki i skromnego podarku. Rozjaśnijmy tej biednej dziatwie mroczne życia chwile i sprawmy im radość w dniu, w którym cały świat się raduje z narodzin świętego Dzieciątka. Bóg stokrotnie zapłaci za to, co uczynicie dla biednej dziatwy.

Zarząd
»*Stelli*« *Tow. Kol. Wak. i St. Sanit.*
Wawrzyniec hr. Benzelstjerna Engeström, prezes.
Jerzykiewicz Władysław, wiceprezes.
Walery Łebiński, sekretarz, Dolna Wałowa 1 I p.
Bolesław Ziętkiewicz, skarbnik, Bazar, ul. Nowa.
Książę Czartoryski Zdzisław, Sielec.
Dr. Dembiński Tadeusz. Frankiewicz Ludwik. Ignatowicz Kajetan. Januchowski Aleksander. Kolski Alfons. Komendziński Jan. Kościelski Józef. Dr. Krysiewicz Bolesław. Dr. Łebiński Wład. X. prałat Stychel Antoni. Winiewicz Józef. Żółtowski Konstanty, Słupy.

Subhasty od 15 do 30 grudnia rb.

Dnia 17 bm. sąd żniński będzie sprzedawał o godzinie 11 na miejscu w Niedźwiadach (Neitwalde) gospodarstwo Ed. Gebauera w obszarze 50 i pół morgi.

Dnia 17 bm. sąd Poznański będzie sprzedawał o godz. 4 w Stęszewie posiadłość Marcina Jankowskiego z Wręczyna w obszarze 1 morgi.

Dnia 17 bm. sądzie w Obornikach o godzinie 10 parcela Oborniki Nr. 502 Emila Vieberna w obszarze 2 i pół morgi.

Dnia 18 bm. na sądzie w Gnieźnie o godzinie 10 gospodarstwo Ulanowo (Ulenhof) Nr. 11 Augusta Stockhofe w obszarze 11 i pół morgi.

Dnia 18 bm. na sądzie w Kępnie o godzinie 10 gospodarstwo Turze Nr. 29 Alberta Liebe w obszarze 35 mórg.

Dnia 19 bm. na sądzie w Ostrzeszowie o godzinie 9 gospodarstwo Bobrowniki Nr. 11 Kazimierza Gawelka w obszarze 16 mórg.

Dnia 19 bm. na sądzie w Pniewach o godzinie 10 parcela Buszewo Nr. 29 Jana Borowiaka w obszarze 20 mórg.

Dnia 20 bm. na sądzie w Kościanie o godzinie 9 obsada Kobelniki Nr. 21 Szymona Górnego w obszarze 4 mórg.

Dnia 21 bm. na sądzie w Zbąszyniu o godzinie 10 gospodarstwo Bablmost Nr. 783 Jana Weymanna w obszarze 22 mórg.

Dnia 21 bm. na sądzie w Pile o godzinie 10 posiadłość Ujście Nr. 312 Mich. Gramsa w obszarze 4 trzy czwartej morgi.

Dnia 22 bm. na sądzie w Gostyniu o godzinie 10 posiadłość Gostyń Nr. 881 i 456 K. Böhmerta w obszarze 4 jednej czwartej morgi.

Dnia 29 bm. na sądzie w Inowrocławiu o godzinie 10 posiadłość Inowrosław Nr. 1340 Leokadyi Degórskiej, składająca się z kamienicy i 2 mórg.

Sprzedaż rabatowa

na rzecz Stelli Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych i Stacyi Sanitarnej.

We wtorek dnia 11 grudnia rozpoczęła się sprzedaż rabatowa, na korzyść ubogiej dziatwy naszej, do współudziału której zapraszamy ponownie szerokie koła społeczeństwa, do serca i dobrej woli rodaków się odzywając. Mamy niepłonną nadzieję, że piękny ten zwyczaj wspólnej opieki we wszystkich większych miastach tak kraju, jak zagranicy i we wielkopolskiej dzielnicy naszej odezwuty i dobrze zrozumiany już został należycie i że publiczność cała, piękne popierając zadanie — zwróci się w zakupnach swoich gwiazdkowych przedewszystkiem do magazynów, które dziesięcinę nam swoją ofiarowały. Przekonani jesteśmy, że wszyscy niemal bez wyjątku uwzględnią zadania nasze humanitarne i będą uważali sobie za obowiązek obywatelski, ze współudziałem swoim, grosz do grosza od serca łącząc, tego rodzaju dobrodziejstwa nam nie odmówić.

W imieniu Zarządu
Benzelstjerna-Engeström, prezes,
Władysław Jerzykiewicz, wiceprezes,
Bolesław Ziętkiewicz, skarbnik,
Walery Łebiński, sekretarz.

Zawiadomienie!

Magazyny, w których sprzedaż rabatowa w dniach przedświątecznych odbywać się będzie, ogłaszane będą z kolei.

Tymczasem podajemy do wiadomości, że sprzedaż ta odbędzie się:

W środę, dnia 12 grudnia rb.:

Bez współudziału pań w składzie cygar „Osman“ (Paliszewski), ulica Berlińska, — w składzie materyałów piśmiennych firmy Kan-

Nasz salon sztuki przy ul. Bismarcka.

Śród wystawionych tamże obrazów uderza oryginalnością traktowania przedmiotu tryptyk Stanisława Fabjańskiego: »Ze snów uniekich.« Ciemne tło, z niego wynurzają się postacie dramatu, rozgrywającego się w sennej wyobraźni kobiety unitki: gorzeje grecki krzyż, dzikim blaskiem świecą żądne ofiary oczy popów — wreszcie ukojenie po zwalczonej pokusie u stóp krzyża. Godne uwagi są obrazy Wysockiego — zalecają się dobrym rysunkiem jego »Westalka« i »Salome z głową św. Jana« — w portrecie Korfantego charakter i podobieństwo uchwycone dobrze.

W tych dniach nadesłał Wierusz Kowalski dwa pejzaże, które niewątpliwie pierwsze zajmują miejsce na wystawie. Krajobraz zimowy i jako pendant do niego »Żniwa« — ostatni pełen życia i barw. Na łanie żniwnym krzątą się czeladka, a drogą przejeżdża dziedzic z dziedziczką, dziękując za powitania składane przez dzieci. Cały pomysł wpada w oko swojskością.

Obszerniejsze miejsce należy poświęcić Wywiórskiemu. Jak ten artysta ukochał nasze swojskie motywy, jak odczuwa ich cierpkie nieraz uroki i smętkiem tchnące nastroje!

Wprawdzie nie na wystawie — lecz w salonie recepcyjnym księcia Zdzisława Czartoryskiego przy ulicy Rycerskiej zajmuje całą jedną ścianę wielkie olejne płótno. Spojrzawszy, od razu się odgaduje, że to Wywiórski.

Dla czego? Ponieważ obraz tchnie dziwną prostotą, unikaniem wszelkiego efektu — nic w nim nie ma, co byłoby sztucznem, ale jest prawdziwa sztuka. — Dużo powietrza — jakby mgłą przesłoniętego, bo zbliżająca się wiosna budzi opary z zaśnieżonych łąk — z pod śniegów wyziera martwa jeszcze zieleń murawy. Przez łąki ciągnie się nie romantyczny szumiący ruczaj, lecz prosty, zwykły łączny rów, o stokach bez wyrw i skał, regularnie i prawidłowo ściętych — ze stoków zwieszają się spękane tafle lodów, na pół zaśnieżonych i śnieg już szarawy, bo nasiąkły wilgocią. A nad rowem, idąc za lekkiem zagięciem jego biegu, wierzby pękate z kulisto obciętą koroną, z której w górę wystrzelają jeszcze nie rozkwitłe w baśki rózgi — w dalekiej perspektywie wyłania się miasteczko, czy siolo z wieżycą kościoła.

Jest to krajobraz taki nasz, taki swojski a tak przemawiający do serca, jak rzadko.

Takich krajobrazów, odznaczających się temi lub podobnemi zaletami, jest dużo w naszym salonie sztuki. Pełną nastroju jest jego »Zaśnieżona Wieś.« Szereg chat pod strzechą jakby otulonych białym puchem śniegów — zimowe słońce gaśnie — na zachodzie jeszcze złocą się refleksy słoneczne, przyćmione pasmem prześwietlonych na pół chmur — błękit nieba zbladł, zbliża się noc ostra, zimowa. Wzdłuż zwykłego płotu, zbitego z prostych desek, ciągną się ślady sanek, które może do zagrody zajechały, a w kolejach, płozami sanek wyżłobionych, w śladach kopyt końskich błąkają się sine cienie.

Śniegi Wywiórskiego mają swoją ustaloną sławę, one grają pod płozami sanek, skrzypią pod nogami wędrowca w mroźną noc zimową, kiedy to mróz trzaska. Patrząc na śniegi jego, to się to wszystko formalnie słyszy i czuje. Albo jego »Noc księżycowa w Karpatach«: Szafir nieba usiany gwiazdami, spokój majestatyczny w około — a na białym całunie śniegów dwie czarne plamy — wilki. —

Nie będę wymieniał wszystkich motywów i krajobrazów Wywiorskiego, wystarczy, co się powiedziało wyżej, wspomnę tylko jeszcze o jednym pastelu — o motywie morskim.

Oto morska toń — nad nią mgły i chmury, a różowy pas światła dzieli błękit morza od szarych mgieł — to odblaski zachodzącego słońca. — Kto był nad morsem i obserwował tę grę barw, musi przyznać, że i tu artysta zdjął prawdę z natury.

Prócz Wywiórskiego krajobrazów i szkiców częścią pastelem, częścią olejno wykonanych, zwraca na siebie uwagę wyborne studyum Boznańskiej.

Borowski dał w kolorze dobrze trzymany tok cietrzewi, Majewski sumienne studya portretowe, Szewczyk bardzo poprawnego »Jeźdźca«. Popiel krajobraz z Tatr, Janowski »Staw« a Emilia Knaus obraz w stylu kościelnym »Św. Stanisław.«

Z poznańskich artystów wymienię Gardzielewskiego »Bogunkę« i Szmyta Kaźmirza portrety wierności fotograficznej.

Salon nasz ma zatem dużo utworów godnych nie tylko widzenia, lecz także nabycia. — Zdobimy ściany nasze obrazami mistrzów zagranicznych, czyż nie stosowniej ozdobić swój salon ładnym głęboko odczutym i po mistrzowsku malowanym obrazem polskiego artysty?

Ł.....

tecka, ul. Wilhelmowska, — w składzie konfekcyi damskiej i strojów „Bon Marché“ (Otocka) plac Wilhelmowski.

Z współudziałem pani dr. Dembińskiej, panny Prusinskiej i panny Bojanowskiej w składzie materyałów piśmiennych „Nowy Bazar“ (Stencel) ul. Strzelecką

W czwarek, dnia 13 grudnia.

Bez współudziału pań: w składzie bławatnym p. Bol Miśkiewicza, Stary Rynek nr. 77, — w składzie obuwia p. M. Zabłockiego ulica Berlińska, — w magazynie mód „Nanon“ (Węgławka) plac Wilhelmowski.

Sprzedaż rabatowa odbywa się codziennie w następujących miejscach:

Bez współudziału pań w składzie wyrobów siodlarskich p. A. Cichockiego, ulica Wiktoryi, — w składzie materyałów piśmiennych p. Dzikowskiej, ulica Wiktoryi, — w cukierni p. Promińskiej św. Marcin i narożnik Piekar.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 11 grudnia 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z polikanem po 2, 5 i 10 fenygów. — Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Towarzystwo Czytelni Ludowych.* Wszelkie korespondencye w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibliotek itd., prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: Czytelnia ludowa Poznań (Posen Bäckerstr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński Poznań (Posen).

* *Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych* zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem pp. Bern. Chrzanowskiego, księgarza 2,05 mr., Sławskiej z Łazarza 10 mk. — Razem 12,05 m.

Dr. Kusztelanowa, skarbniczka, ulica Ogrodowa 12.

* *Na „Czytelnie Ludowe“* zebrano na weselu panny Małgorzaty Heigelmann z panem Wincentym Wielosheim, które się w domu gospodarza, ojca młodej panny pana Tomasza Frąckowiaka w Jankowie odbyło, 13,50 marek.

* *Z teatru.* Dziś we wtorek: „Adwokat w pułapce.“ Ceny abonamentowe. — W środę: „Marnotrawny ojciec“ komedya w 4 aktach, po cenach do połowy zniżonych.

* *Poznań.* Wczoraj w teatrze polskim odbył się wieczor poświęcony pamięci i czci Adama Mickiewicza. Posąg jego przy kościele świętomarcińskim w niedzielę i poniedziałek wieczorami był iluminowany i pięknie udekorowany. W teatrze słowo wstępne wygłosił p. dr. Szulczewski. Scharakteryzował działanie poety i wpływ jego na społeczeństwo nasze w krótkich ale treściwych słowach w sposób zupełnie oryginalny i odrębny od innych wykładów na ten temat zwykle wygłaszanych. Panna Wojciechowska, artystka teatru naszego wypełniła dwa numery programu swoim dźwięcznym i miłym głosem. Następnie skrzypek artysta pan Pawlak okazał, do jakiej doskonałości dojść można na tym instrumencie, gdy artysta talentem obdarzony. Pan Broekere towarzyszył ze znajomością sztuki śpiewaczce i skrzypkowi. Pan Chwałkowski — znany w mieście naszem deklamator, bardzo licznie w dowód uznania wywołał oklaski. — Artyści nasi przedstawili obraz II z poematu dramatycznego Mickiewicza pod tytułem „Konfederaci Barscy“ — a w końcu przedstawiono żywy obraz: scenę nad grobem księdza Robaka znanego księdza patryoty z poematu „Pan Tadeusz.“ Teatr niestety w połowie tylko był zajęty. Loże świeciły prawie pustkami — a obywatelstwo poznańskie, nie poszło tym razem za dawnym utartym zwyczajem, kiedy to o miejsca gwałtem się dobijano. Tak być nie powinno. — Towarzystwo „Gwiazda“ zasłużyło sobie na większe uwzględnienie swych prac i starań przy obchodach narodowych, by nie wyszły z pamięci.

* *Poznań.* Donoszą nam, że na targu w poniedziałek żaliły się kobiety wiejskie, iż policya nakłada im kary za to, że dzieci nie posyłają na areszt szkolny, nakazany z powodu niedomawiania „Vaterunser.“ Jednej kazano zapłacić 11 marek, a drugiej niemniej. Matki te niesłusznie się opierają, nie posyłając dzieci na ten areszt — czyli na nowo wynalezioną nazwę „Ergänzungsstunden!“ — W numerze 197 pisma naszego już podaliśmy przestrogę, że pod tym względem rozkazu władzy szkolnej słuchać należy i opierać się nie można, bo tak każą przepisy szkolne. Co innego odmawiania „Vaterunser“ po niemiecku! Tam dzieci wprost same, lub też za rozkazami rodziców opór stawiają w szkole przeciwko religii w języku obcym, a za to bić ich nie wolno!

* *Poznań.* W kaplicy Pana Jezusa grono Obywateli urządziło uroczystą mszą żałobną za spokój duszy śp. X. Arcypasterza. Ustawione piękny katafalk. Na trumnie metalowej widniała biała mitra biskupia i czarna stuła, a przed nią kirem okryty wielki portret zmarłego, jaki malarz-artysta K. Szmyt wykonał z natury pod wskazówkami samego X. Arcypasterza. Po odśpiewaniu wigilii odprawił X. Dutkiewicz mszą świętą śpiewaną. Na chórze śpiewano „Requiem“ a grono Obywateli z chorągwią i świecami otaczało katafalk. Kościółek był pełen nabożnych.

* *Woźny* jednego z tutejszych banków polskich uznała się, że we firmie Andersch, do której udaje się z polecenia banku, źle go traktują.

* *Nagrodę* Nobla za starania około utrzymania pokoju otrzymał Roosevelt.

* *Koncert ludowy „Lutni“.* W niedzielę, dnia 16 b. m. odbędzie na wielkiej sali Lamberta ludowy koncert wykonany przez chór „Lutni“ z wstępnem słowem i deklamacyą. Lutnia wystąpi z przedstawieniem chóralnem Jasełki Maszyńskiego w kostyumach, ktory to utwór wielokrotnie dla swej oryginalności i pięknego układu tak słów jako i melodyi z wielkiem powodzeniem był wystawiany we Lwowie. — Sądzimy, że, uznając starania „Lutni“, szan. publiczność licznie się na ten ludowy koncert się zbierze tem więcej, że ceny będą nader przystępne. Bliższe szczegóły ogłoszą afisze.

* *Z prowincyi.* Nigdyśmy nie przeszkadzali w tem, aby dzieci nasze uczyły się po niemiecku — byle nie Vaterunser — bo każdy rozsądny człowiek w naszych smutnych stosunkach, gdzie prusactwo nas prze, wie dzieć powinien, że człowiek, szukający pracy, zarobku o wiele łatwiej wszystko uzyskuje, gdy umie się wysłowić także w obcym języku. Tym sposobem mamy też przewagę nad naszymi kulturnikami, a przekonujemy się jak oni dla nas są życzliwymi. Donoszę szanow. Redakcyi o przypadku, jaki się tu w naszem mieście zdarzył. Do składu żydowskiego w niedzielę wchodzi kilka kobiet po nabożeństwie. Jedna już coś kupiła, a druga targuje się z pomocnikiem handlowym. W tem wchodzi właściciel handlu, żyd. Rozpatruje się i mówi do pomocnika: „Machen Sie — dass mir das polnische Pack aus den Augen kommt!“ — Nie przeczuwał, że jedna z kobiet, zamożna gospodyni, doskonale język niemiecki znała. Odzywa się więc do towarzyszek, także gospodyń: Pójdzcie kobietki stąd, ten żyd nas polskim „pakiem“ przezywa. Na ulicy wam powiem, co mówił. Wszyskie wyszły i długo na ulicy stały — a ów żyd patryota pruski w tym dniu mało co sprzedał. Wieść o tem poszła w całą okolicę i żyd pewnie pojedzie do kulturlandu.

* *Odezwa.* Przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia odzywam się do serc chrześcijańskich, czułych na ludzką niedolę, o litościwą pomoc dla katolickich ubogich miasta Gniezna. — Jest nędzy u nas niemało, kryjącej się po piwnicach, poddaszach i różnych zakątach. Zasoby Konferencyi są szczupłe, a potrzeby w zimie zwłaszcza wielkie, bo gdzie głodno i chłodno, tam i choroba w schronieniach nędzarzy pospolitym jest gościem. Któż nam dopomoże, jeżeli nie bracia nasi w Chrystusie, wszczepiony się nowonarodzonym ubogim Zbawicielem? Wszelki najmniejszy nawet, dar czy to pieniężny, czy to w postaci odzieży i bielizny znoszonej, byle jeszcze do użytku zdatnej, czy też paliwa albo żywności, z najgorętszą dla łaskawych Dobroczyńców przyjęty będzie wdzięcznością. »Kto by miał majętność tego świata, a widziałby, że brat jego ma potrzebę, a zawarłby wnętrzności swe przed nim, jakoż w nim przebywa miłość Boża!« (Jan III. 17).

Prezes Konfer. św. Wincentego à Paulo
X. penitencyasz Raatz,
Gniezno — Kolegiaty Nr. 6.

* *Oborniki.* Pomiędzy Obornikami (Halberg) a Złotnikami (Guldenau) strzelił ktoś nieznany z lasku do pociągu. Kula uderzyła w bok wagonu towarowego i zraniła lekko urzędnika kolejowego. W nocy ze soboty na niedzielę przed tygodniem spalił się we Wargowie wielki stóg zboża. Był to stóg, który w poprzednim pożarze stogów ocalał. Kiedy żandarm Wenzel w poniedziałek był w Wargowie, śledząc podpalaczy i wieś opuścił, — spostrzegł dwa palące się stogi. W krótkim czasie było w tym majątku 5 pożarów, w których zniszczały 2 stodoły i 5 stogów. — Właściciel pan Żółtowski wyznaczył 300 mr. nagrody za wykrycie podpalaczy. W okolicy mówią, że to koloniści te pożary wzniecają, bo ich żga w oczy, że ten majątek w polskich rękach. Być może, ale my w te pogłoski nie wierzymy.

* *Dubin,* dnia 7 grudnia 1906 r. Dziś odbyła się termin przed II izbą karną w Lesznie pani Pawlicka za rzekome podburzanie do nieposłuszeństwa podług § 110. Prokurator wniósł na nią podług tego § o 30 marek kary albo 6 dni. Lecz sąd po obronie adwokata pana mecenasa Ruszczyńskiego z Leszna był innego zdania i niedopatrzono się żadnego przekroczenia wyżej wymienionego paragrafu. Oskarżoną uwolniono. — Nasz proboszcz X. Niedbał ma w dniu 21 bm. termin przed tym samem sądem za rzekomą obrazę nauczyciela p. Molickiego. Dzieci nasze szkólne trzymają się nadal swych postanowień.

* *Inowrocław.* Do redakcyi „Dziennika Kujawskiego“ przybył robotnik, rusin, Hawryło z 6 towarzyszami sprowadzonymi z Podola galicyjskiego za pośrednictwem osławionego biura dla wychodźców w Bieruniu — z wielkiemi żalami, że ich wyzyskiwano w sposób niesłychany. W majątku Ż . . . . . dano im szopę nieogrzaną, jedzenie liche, kazano pracować na akord, a płacono za dniówkę. Podróży z powrotem im nie zapłacono. Przybyli zubożeni i zmarnowani, a ludzie litościwi musieli im dopomagać. Ludzie ci powracją i naturalnie w stronach rodzinnych rozgłoszą, co ich spotkało u junkrów pruskich, powoli i rusini się przekonają, że prusak, a co pobratymca polak i oczy im się otworzą.

* *Inowrocław.* Nazwa kulturna „Hohensalza“ jeszcze nie wsiąkła w krew wszystkich kulturników. Z Berlina wysłany telegram do Hohensalzy, poszedł do Langensalzy i o 1 dzień się spóźnił. Gdy poseł dr. Krzymiński chciał telefonować z Berlina do Inowrocławia i urzędowo wskazał Hohensalza — nie wiedziano, gdzie to miasto, dopiero poseł objaśnił, że to dawny Inowrocław. Żydzi się do tego przyczynili, czy publiczność polska jeszcze o tem pamięta? Zwłaszcza przy zakupnach teraz na gwiazdkę?

* *Grudziądz.* Hakatyści objawili niezadowolenie, że X. biskup dr. Likowski został potwierdzony przez rząd na administratora dyecezyi poznańskiej.

* *Mysłowice.* Ciekawy zakaz! Wystawcie sobie czytelnicy, że w Mysłowicach wzywają landraci do konfiskowania dzieł Zygmunta Krasińskiego — owej perły poezyi polskich. Dzieła te w czasie największego ucisku pod jarzmem spoliczkowanego Apuchtina przez studenta rosyanina i pod uciskiem osławionego Hurki nie były zakazywane, bo w nich nie ma nic piętnującego jarzmo — są tylko wzniosłe myśli o potędze ducha. Czy się niemcy nie obawiają, że klasyczne dzieła Schillera i Goethego nie będą skonfiskowane w bibliotekach słowiańskich? Mogłoby to nastąpić, jako wet zawet, — ale to się nie stanie, bo narody te wyższemi są w swem „barbarzyństwie“, niż prusacy w „kulturze“.

* *Kalendarz.* Środa, dnia 12 grudnia rb.: Konstantego m. Wschód słońca o godz. 8, min. 3, zachód o godz. 3, min. 44.

Ruch w Towarzystwach.

* *Staraniem* Towarzystwa „Promień“ wygłosi pan Czesław Kędzierski ze Lwowa szereg odczytów „O Galicyi“ w następujące dni: Dnia 12 bm. na sali Domu Katolickiego. — Dnia 18 bm. na sali Domu Przemysłowego. — Dnia 19 bm. na sali Domu Katolickiego. Początek o godzinie 9 wieczorem. — Wstęp 50 fen. dla dorosłych, 25 fen. dla młodzieży.

Zarząd.

* *Zebranie* Towarzystwa filii piekarzy odbędzie się w czwartek o godzinie 1 i pół po południu w Domu Katolickim. Zarząd.

* *Gulcz.* Wiec „Wyzwolenia“ odbędzie się w Gulczu w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 5 na sali pana Łączkowskiego dla gmin: Mikołajewa, Gulcza i Rosko. Udział niewiast również pożądany.

Zarząd oddziału w Lubaszu.

Obrona Prawna.

* *Panu* F. K. w Ch. odpowiadamy. Wymierzenie kary na mleczarza zależy od policyi, a my wiedzieć nie możemy, jak wysoką ta kara będzie.

* *Panu* A. L. N. odpowiadamy. Rentę inwalidztwa możesz Pan tylko uzyskać, jeżeli Pan masz w karty kwitowe zalepionych najmniej 200 marek i uzyskać możesz świadectwo lekarza, że Pan więcej niż dwie trzecie sił do pracy utraciłeś.

* *Panu* J. G. w G. odpowiadamy. Jeżeli mąż pozwolił żonie wyraźnie albo milcząco na sprzedaż prosiąt, to taka sprzedaż przez żonę uskuteczniona jest ważna i jeżeli je Pan kupił, a mąż je dalej sprzeda, to Pan go możesz skarżyć o odszkodowanie. — Co do dalszego pytania czy chłopcy mogą szachrować, to pytanie jest niedokładne i odpowiedzi dać nie możemy.

* *Panu* M. W. odpowiadamy. Zbrodnia krzywoprzysięstwa ulega przedawnieniu w 10 latach.

* *Panu* W. P. N. 11 odpowiadamy. Właśnie daniny na gruncie Paza dla pastora i nauczyciela zapisane, są po nad 4 lata przedawnione i Pan potrzebujesz je dać tylko za ostatnie 4 lata, ale wymazania żądać Pan nie możesz.

* *Panu* T. B. N. W. odpowiadamy. Przeciwko wyrokowi sądowemu, potwierdzającemu kary szkolne, możesz Pan założyć w tygodniu po publikacyi wyroku apelacyą do sądu, który wydał wyrok. W sprawach jeszcze się toczących możesz tak samo się bronić jak w poprzednich.

* *Panu* S. Z. odpowiadamy. Chcąc wyprowadzić się na 1 kwietnia 1907 powinieneś Pan był według kontraktu wypowiedzieć pomieszkanie piśmiennie najpóźniej 30 września 1906. Innego lokatora gospodarz przyjąć nie potrzebuje.

Wiadomości handlowe.

(Sprawozdanie giełdowe).

Sprawozdanie handlu nasion

Telesfora Otmianowskiego w Poznaniu.

Przeciętne notowania franko Poznań

	za 50 kg. mk.
Koniczyna czerwona	42—53
„ biała	27—44
„ szwedzka	48—60
„ żółta chmielowa	17—21
„ przelot pospolity	32—45
„ inkarnatka różowa	25—27
Tymoteusz	18—24
Rajgras krajowy angielski	8½—11
„ szkocki importowy	16—22
„ włoski	20—23
Seradela świeża	7¾—8¼
Gorczyca	9—12
Rzepik latowy	12½—13
Wiczka piaskowa	bez int.
Wyka szara	7—7¼
Łubin niebieski	4½—4¾
„ żółty	5¼—5¾
Tatarka	7¼—7½

Buraki i marchew pastewna, trawy kulturne i mieszanki łąkowe obecnie bez zainteresowania.

Poznań, dnia 10 grudnia 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

Za 100 kilogramów:

	towar	piękny	średni	pośledni.
Pszenica	17,40	17,10	16,40	
Żyto	15,—	14,40	13,80	
Jęczmień	16,10	15,10	14,10	
Owies	15,—	14,20	13,60	

Berlin, d. 8 grudnia rb. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

Woły.

a) doskonała tuczona, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare, w. ż. najmniej 12 ctr.	mark. 86—88
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tuczone	77—83
c) miernie żywione młode i stare dobrze odżywione	68—70

Buhaje.

a) tuczone wyborowe, najmniej 15 ctr. wagi	76—79
b) miernie żywione młode i dobrze odżywione starsze	62—66

Jałowice i krowy.

a) mięsne, tucz., najwyższej wagi rzeźniczej, ważące żywo najmniej 12 centnarów	—
b) starsze, tuczona krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice	66—76
c) miernie żywione krowy i jałowice	64—69

Cielęta.

a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów	97—102
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	85—93
c) gorsze cielęta od cycka	72—80

Owce.

a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczne najmniej 95 funt. żywej wagi	83—87
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczne	80—81
c) miernie żywione skopy (braki)	69—70

Świnie.

a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi, 230—300 funt.	63
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem (Käser), ważące żywe przeszło 180—220 funtów	57—61
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	15
d) świnie rozwinięte mało	11
e) maciory	59

Giełda wrocławska, dn. 8 grudnia [illegible]
Za 100 kilogramów.

	dotychczasowe	średni towar	pośl. towar	najwyższe
	najw. cena mark.	najw. cena mark.	najw. cena mark.	najw. cena mark.
Pszenica	18,16	17,90	17,60	17,30
Żyto	15,70	15,10	14,80	14,70
Jęczmień	13,50	13,10	12,80	12,60
Owies	15,40	15,—	14,90	14,70
Groch szary	18,—	17,50	16,80	15,—

Bydgoszcz, dnia 8 grudnia rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica —17— mk., Żyto wedle gatunku 138—147 mk. — Jęczmień podług gatunku 136—142 marek. Towar dla browaru 130—132 marek. — Groch na paszę 134—151 marek, do gotowania 172—185 marek. — Owies 140—148 marek.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN“
I. P. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa!

Udzielam od dziś do 24 grudnia:

na gotową garderobę męzką - - - - - - 10 % rabatu
na konfekcyą dla chłopców i dzieci - - 5 % rabatu
na artykuły męzkie, kapelusze i czapki 5 % rabatu
na futra męzkie i damskie - - - - - - 10 % rabatu
na boa, mufki i kolie - - - - - - - - - 10 % rabatu

Dom Konfekcyjny S. Brzeskiego

Poznań, Stary Rynek nr. 61. 7644

SINGERA

Maszyny do szycia



są najużyteczniejszemi

podarkami gwiazdkowemi.

Singer & Co. Nähmaschinen Act. Ges.
Poznań, Berlińska ul. 16. 7582
„ Chwaliszewo 76.

Alster Boraks

zapisana marka. 5844

Niezbędny dla toalety i w gospodarstwie.
Wszędzie do nabycia w kartonach po 10, 20 i 50 fen.
Generalne zastępstwo i skład na Poznań i okolicę:
Robert Wenzel, Poznań, ul. Podgórna 6.

KLEINE KIOS

Beliebteste $2\frac{1}{2}$ Pfg. Cigarette

Türk. Tabak- & Cigaretten-Fabrik „Kios“ o E. Robert Böhme, Dresden.

Ceny nizkie! Ceny nizkie!

Wybór wielki!

Ozdoby na chojenkę
Podarki gwiazdkowe

poleca 7625

Drogerya I. Gadebusch

dawn. **R. Barcikowski.**
Ul. **Nowa — Bazar.**

Wybór wielki!

Ceny nizkie! Ceny nizkie!

Jako **praktyczne podarki gwiazdkowe** są bardzo polecenia godne

MAGGI

ego przyprawa, kostki do zupy, kapsułki bulion.

W. Niedbalski, ul. Rycerska 2.
Skład towarów kolonialnych i delikatesów.

Pferdebesitzer!
Gebraucht nur **Original-H-Stollen** mit der Marke H L & Co.
Fabrikanten: **LEONHARDT & CO.,** Berlin-Schöneberg.
Illt. Katalog gratis!

Baczność! Baczność!

Wiatrak i piekarnia

dobrze prosperujące, z 12 morgami dobrej ziemi i pięknemi nowo-masiw budynkami nad szosą, w wielkiej wsi gospodarczej jest pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje 7650
A. Poddany, Koschmin.

Baczność!

Poszukuję dzierżawy 7635
gościńca
zaraz albo 1 kwietnia r. p. w dużej wsi, gdzie kościół i ses albo w powiat mieście z pełnym kons. artykułów na wyszynk i spożywcze. Dzierżawy jestem w możności płacić do 2000 mk. Żark. of. proszę pod adr. **L. Matuszkiewicz** Posen St. Ro k nr 22.

20–25 tysięcy marek

poszukuje jako drugą hipotekę na nowy dom w Poznaniu. Zgł. pism. do eksp. Wielkop. pod nr **7652.**

Pewna egzystencya!

Z powodu śmierci właściciela jest nasolnikowa

kamienica

w mieście powiatowem, w której się dobrze prosperujący handel kolonialny z wyszynkiem wódek od lat blizko 40 stoi z dobrem powodzeniem znajduje zaraz do sprzedania. W mieście jest gimnazyum, wyższa szkoła żeńska, sąd z emiański, piechota i kawalerya. Wpłaty potrzeba 18—20 tysięcy marek. Zgłoszenia przyjmie ekspedycya Wielkopolanina pod nr **7623.**

Futro męzkie w dobrym stanie tanio na sprzedaż. **Pyszczyński,** ul. Fryderykowska 13 IV

Meblowany pokój

jest za przystępną cenę do wynajęcia. **K. Kuleczyński,** 7615 ul. Pierwiejska 16 II w podw. na p.

Ładny dom mieszkalny na wsi, z 7 pokojami i licznemi przynależytościami, z ogrodem i ew. z rolą w wielkiej wsi na prowincyi jest z powodu przeprowadzki zaraz do wydzierżawienia lub do sprzed. Wiele lasu i rzeka w bliskości. Zgł. sz. przyjm. ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **7636.**

Futro męzkie

(mała figura), **magiel i urządzenie składowe** do sprzedania **Strecker,** ul. Wrocławska 18

Św. Marcin, w bliskości ulicy Rycerskiej jest 7651
skład
z wielkiem wystawnem oknem, ca M. 1200 do wyn., także ogród i remiza. Zgł. pod Hauptpostlagernd „Vermietung“.

Dęby

(okrąglaki) w większych i mniejszych partyach poszukiwane celem kupna **za gotówkę** z stacyi kolejowej lub z lasu 7580
Cassirer Söhne
skład drzewa i piła parowa.
Wrocław. Breslau I.
Herdain

Miejsce włodarza

podwórzowego w majętności Rakonowice [Rakwitz] 7641
już zajęte.

Prawie nową

młocarnią

szerokobijącą, kultywator i wóz roboczy tanio do oddania. 7639
Edmund Galiński,
gorzelnia parowa Oborniki.

Węgiel Jaworznicki

w ładunkach wagonowych
poleca
do natychmiastowej dostawy

W. Brzeski

Poznań

Strzelecka 31. Telefon 706.
Jen. zastępca Jaworznickiego Gwarectwa węglowego w Jaworznie.

---

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kethego wody na zęby,** butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust czuć będzie.
Georg Kethe Nachf. Berlin.
Do nabycia w domu wysyłkowym
J. Chmurzyński, [8961
Schwetz a. W. Bergstr. 2.

Olej siemienny

pod gwarancyą czysty dostanie każdy kupiec najtaniej u firmy
Artur Gustowski,
Opalenica. Telef. 15.

DAS BESTE
„APENTA“
OFFENER BITTERWASSER

Kuźnia

wraz pomieszkaniem, we wielkiej gospodarskiej wsi, do tego **dwa folwarki,** jest od 1 kwietnia 1907 do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje **Ig. Tobolski,** restaurator, Września — Wreschen. [7555

PANIE znajdą dyskr., dobrą opiekę u akuszerki **M. Helmrath** Poznań W. 3, ul. Kanałowa nr. 3
Pryw. zakład położniczy.

Pierze do pościeli

1 paczka 10 funtów niedarmo pierze gęsie, jak przychodzą odgęsi 18,50 mk.
1 paczka pocztowa 10 funtów dwutego pierza za 10 mk.
1 paczka pocztowa 10 funtów pierza dartego lepszego 15 mk.
1 paczka pocztowa, 10 funtów pierza dartego najlepszego białego po 20 mk.
1 paczka pocztowa, 10 funtów pierza dartego najlepszego białego po 25 mk.
1 paczka pocztowa pierza dartego, bardzo dobrego, białego, delikatnego towaru wiejski za 30 mk. przesyłają franko na zaliczką.
Proszę adresować: 6886
Matzdorff & Zerkowski,
Posen,
Wronkerstr. 94.

Poszukuję miejsca

od 1-go stycznia 1907 lub od 1-go kwietnia, jako

stróż leśny

żonaty, 32 lata stary, który zna się na siewie i sadzeniu zagajeń, obsiewaniu szkółek, trzebieniu i sięciach, dobry tępiciel drapieżników i przytem dobry strzelec. Zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr 7649

Miejsce dla organisty

w mieście wolne od 1-go stycznia. Wymaga się biegłej gry organowej i świadectw, trzeźwego i moralnego życia. Zgłoszenia przyjm. eksped. Wielkopolanina pod nr. **7654.**

Potrzebni od Nowego Roku: **Beamtrebl** II kl. na 80 tal., **kowal** z. **włódarz.** i **stangret** żon., **strzelec** ob. z usług k. na 800 mk., **2 pisarzy g.** na 300 do 450 mk., **kucharz** ż. i k., **ogrodnik** obszn. z usługą na 700 t., **3 gospodynie** na 80—100 tal., **służący** k. i ż. myśl., **ogrodnik** ż.
Pośrednik posad i dóbr (7656
Adr.: **Władysław Karwat.**
Poznań—Posen, Bäckerstr 4

Porządnego, trzeźwego [7640

Haushältera

poszukuję zaraz Hotel „Pod białem orłem“ w Kępnie. Podanie pensyi przy wolnem stole.
L. Hubert, Kępno.

Panna

córka uczciwych rodziców, chcąca początkująca, znajdzie zaraz stałe i przyjemne zatrudnienie pod rodzicielską opieką w handlu kolonialnym i oberży. 7637
Anna Lobermeyer,
Rzegocin per Plieschen.

Mam służące do umieszczenia do Poznania. 7658
Pośredniczka miejsc.
Ludwika Zielińska,
ul. Wrocławska 19

Biegłego

pomocnika

oraz

2 uczni

przyjmie zaraz 7657
A. Rypinski, Poznań
Hurt. i detal. handel tow. kolon. delikat., win i cygar.
Telefon 1470. ul. Wodna 8

Ucznia

z dobremi wiadomościami szkolnemi poszukuje od 1. 1. 07 7642
Paweł Wolff
Drogerya, plac Wilhelmowski 3.

Monter-maszynista

obeznany z maszynami parowemi i motorami spirytusowemi, zdolny prowadzić samodzielnie warsztat reparacyjny, może się zgłosić do **Dom. Kotowo** p. Gratz, Bz. Posen. 7628

Kowal

z mocnem kuciem na ordynaryą, obezn. z prowadzeniem porówki, oraz

ogrodowy

na ordynaryą z pomocnikiem znajdą miejsce od 1. 1. 07. Zgłoszenia przyjmuje **Dom. Domanin** poczta i stacya w miejscu. 7626

Do handlu kolonialnego poszukuje się od 15. 12 06

pomocnika

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina od nr. **7647.**

Ogrodnik

młody, samotny potrzebny od 1. 1. 1907 w **Dom. Mościętnie** p. Kwilcz. Zgłoszenia przyjmuje 7583 **Zarząd dominialny.**

Elewa gosp.

bez wzajemnego wynagrodzenia przyjmie zaraz 7581
Dom. Siedlec p. Gultowy.

Potrzebny od 1-go stycznia lub kwietnia

stangret

żonaty, umiejący dobrze czwórką powozić z dobremi rekomendacyami. Pensy roczne 210 marek, liberya wolna i wyszka ordynarya. Kopie świadectw nadesłać do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **7585.**

Ucznia

któryby miał chęć wyuczyć się szwajcarstwa poszukuję zaraz. Płaca roczna 180 mk. i wszystko wolne.
St. Lodu, nadszwajcar,
Kwilcz. 7643

Poszukuje do handlu mego

Ucznia

z dobrej rodziny i lepszem wykształceniem zaraz lub od 1-go stycznia 1907. 7627
J. W. Niedbal,
skład kolonialny, krótkiego żelaza i garderoby męzkiej.
Zbąszyń, (Bentschen).

Wyborowa marka Niemczech

Delikatesowa

Margaryna

ohra

Nakładem i drukiem Fr. Ebenhöchs Buchdr. w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.

(Dodatek.)